

# Kruszewski, Zbigniew

---

## Rola towarzystw naukowych w podnoszeniu poziomu wiedzy społeczeństw lokalnych

---

Notatki Płockie 53/2-215, 9-13

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ROLA TOWARZYSTW NAUKOWYCH W PODNOSZENIU POZIOMU WIEDZY SPOŁECZEŃSTW LOKALNYCH

Tworzone na przestrzeni wieków towarzystwa naukowe odgrywały doniosłą rolę w minionych okresach, podnosząc poziom wiedzy społeczeństwa. Spełniają one w dalszym ciągu ważną funkcję w nauce polskiej oraz w życiu społecznym i gospodarczym kraju.

Do zadań towarzystw, już od samego początku ich powstania, należało łączenie nauki i jej osiągnięć badawczych oraz poznawczych, z praktyką gospodarczą, społeczną i edukacyjną. Istniała więc potrzeba, aby – mówiąc słowami prezesa Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk Stanisława Staszica z posiedzenia sprawozdawczego w 1814 roku - „ocalić i udoskonalić ojczystą mowę, zachować i udokładnić narodu historię, poznać rodowitą ziemię i wszystkie jej plody, dla ich dobytka, używania potrzebne rozkrzewiać umiejętności i sztuki”.

W minionym 60-leciu powojennym zmieniały się poglądy dotyczące zakresu statutowych zadań i struktury organizacyjnej towarzystw oraz kierunków, form działalności i ich miejsca w systemie organizacji nauki w Polsce. Ewolucja tych poglądów wynikała w głównej mierze ze zmian ustrojowych oraz społeczno-gospodarczych i politycznych warunków działania, rozwoju krajowego potencjału naukowego i kadrowego oraz rozwoju infrastruktury państwowych instytucji naukowych, jak również tworzenia i ożywienia ruchu naukowego w tradycyjnych pozaakademickich ośrodkach regionalnych.

W toku historycznego procesu rozwojowego towarzystwa stawały się stopniowo, masową formą zorganizowanego uczestnictwa ich członków w życiu nauki, o różnicującej się strukturalnie i ilościowo sieci organizacyjnej. Obecnie, po transformacji ustrojowej, miejsce i rola towarzystw naukowych w życiu naukowym kraju, uległy istotnym zmianom. Spora grupa decydentów państwowych postrzega je jako relikty minionych epok, w związku z czym nie powinny być przedmiotem opieki ze strony państwa, lecz funkcjonować jedynie zgodnie z prawami rynku. Zaś działacze społeczni i samorządy lokalne podkreślają rolę, jaką towarzystwa spełniają w kształtowaniu świadomości społecznej i społecznych warunków rozwoju nauki, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i ogólnopolskim.

Na podkreślenie znaczącej roli towarzystw w życiu naukowym zasługuje fakt, że przy wniosku o uzyskanie tytułu profesora należy wymienić przynależność i działalność w towarzystwach naukowych, gdyż jest to uwzględniane przy rozpatrywaniu

postawy osoby ubiegającej się o ten tytuł.

Towarzystwa naukowe do swoich podstawowych zadań zaliczają popieranie rozwoju nauki i upowszechnianie jej wyników. Jednak zadania te uległy modyfikacji w nowych warunkach gospodarki rynkowej, wskutek ich wzbogacania treściami związanymi z przebiegiem i efektywnością procesów transformacji ustrojowej i społeczno-gospodarczej w Polsce oraz z problemami, jakie niosą zjawiska globalizacji i przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Obecnie działające towarzystwa naukowe są nie tylko instytucjami i ośrodkami wymiany myśli naukowej, ale prowadzą biblioteki, muzea, archiwa, tworząc bazę dla działalności naukowej i edukacyjnej. W dobie współczesnej, przy daleko posuniętym zróżnicowaniu kondycji i zadań towarzystw, dostrzega się zarazem, ewaluowanie ich działalności w kierunku naukowo-dyskusyjnym i doradczo-ekspertycznym oraz upowszechniającym naukę i oświatę na nowoczesnym wysokim poziomie przy wykorzystaniu wydawnictw i technik informacyjnych – z Internetem włącznie. Doradztwo naukowe i ekspertyzy stanowią niezwykle wdzięczne pole współdziałania wewnętrznych struktur organizacyjnych towarzystw z instytucjami i organami decyzyjnymi. W polu zainteresowań towarzystw najwięcej miejsca zajmuje, problematyka z zakresu nauk społecznych i humanistycznych (ok. 60 %) z zakresu nauk przyrodniczych, ścisłych i technicznych (15 +20%) oraz około 20% pozostałych nauk. W programach tych przedstawione są potrzeby społeczeństwa, kraju i regionów, globalne problemy czasu dzisiejszego i jutra.

Towarzystwa naukowe ogólne, obejmujące szerokie pole nauki, jednoczą wszystkie działy nauki, a ich wielodyscyplinowy charakter pozwala na podejmowanie przez te towarzystwa różnych inicjatyw. Grupa towarzystw ogólnych naukowych, z reguły zaznaczających ponadregionalny ogólnopolski zasięg swojego działania, w swych statutowych zadaniach kładzie nacisk na inicjowanie i rozwijanie badań naukowych, na integrowanie środowiska naukowego i tworzenie płaszczyzny dyskusji naukowej nad ważnymi, ogólnymi i szczegółowymi, problemami naukowymi. Elitarny charakter tych towarzystw, wpływający ze skupiania tylko pracowników naukowych z określonym stopniem i tytułem naukowym, wpływa na profil ich działalności.

Towarzystwa specjalistyczne jako swoje podstawowe zadania traktują organizowanie oraz podnoszenie poziomu życia naukowego; współpracę z określonymi zagranicznymi instytucjami naukowymi.



Jan Kołodziejski dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski otwiera konferencję Rady Towarzystw Naukowych w siedzibie TNP

mi; konieczność współpracy międzydyscyplinowej i wzmocnienie przepływu informacji środowiskowej, jako podstawy do inicjowania i ukierunkowywania badań, upowszechniania ich wyników oraz wyrażania opinii środowiska naukowego w sprawie potrzeb nauki i współdziałania w rozwiązywaniu ważnych jego problemów. Ukazujące się czasopisma i wydawnictwa ciągle wraz z publikacjami zwartymi dokumentują życie naukowe towarzystw i środowiska naukowego. Towarzystwa, które w minionej przeszłości zdołały zgromadzić księgozbiory, pomnażają i użytecznie je wykorzystują.

W towarzystwach regionalnych obszar działalności jest wyraziście określony, jednakże ich działania nie zawsze są zawężane tylko do własnego terenu działania. Towarzystwa regionalne szczególnie uwagę zwracają na podnoszenie kultury naukowej społeczności regionalnej, na upowszechnianie nauki i popularyzację wiedzy. Podejmują również prace badawcze i eksperckie, ale są one wyraźnie określone społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi potrzebami regionu. W swoim składzie skupiają pracowników nauki, ale są otwarte na przedstawicieli różnych grup społecznych, działaczy, praktyków, amatorów i miłośników nauki, w szczególności nauczycieli. Należy podkreślić,

że są to w większości pasjonaci. Pełnienie przez zarządy i wewnętrzne struktury organizacyjne towarzystw funkcji doradczych dla regionalnych instytucji i organów decyzyjnych pozwoliło z pożytkiem dla wszystkich stron rozwijać współdziałanie nauki, administracji i gospodarki. Bardzo ważnym zadaniem jest aktywne współdziałanie ze stowarzyszeniami o charakterze społecznym i kulturalnymi oraz ze społecznymi, regionalnymi ośrodkami badawczymi, działającymi w regionach. Podstawową, od wielu lat prowadzoną, formą działalności tych towarzystw, jest organizacja sesji dot. problematyki regionu i upowszechniania nauki. Ich tematyka skupia się na problemach: historycznych procesów rozwojowych i aktualnego stanu stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych w regionie; perspektywach wzrostu i metod przeciwdziałania istniejącym zagrożeniom; przypomnieniu wybitnych ludzi i ich przedstawieniu współczesnej młodzieży; kultury, folkloru, środowiska przyrodniczego i edukacji w regionie oraz reform i miejsca państwa i samorządu w ich przeprowadzaniu. Czasopisma i wydawnictwa ciągle towarzystw regionalnych upowszechniają materiały z konferencji oraz publikują opracowania i studia miejscowych badaczy i miłośników nauki.

Ważną formą działania są kursy szkoleniowe, wystawy, konkursy i narady tematyczne pracowników nauki i praktyki. W ramach współpracy z władzami regionu i instytucjami gospodarczymi towarzystwa pełnią funkcje konsultacyjne i opiniodawcze, opracowują ekspertyzy dotyczące rozwiązywania najistotniejszych dla regionów problemów społecznych i gospodarczych.

Z przedstawionej analizy dorobku stowarzyszeń naukowych ogólnych, specjalistycznych i regionalnych wynika, że najbardziej powszechną formą ich działalności jest organizowanie konferencji, sesji i odczytów naukowych lub popularnonaukowych. Adresatami tych imprez są najczęściej sami członkowie, studenci, uczniowie oraz zainteresowani przedstawiciele lokalnych społeczności. Podczas tego rodzaju spotkań odbiorcy mają możliwość zapoznania się z aktualnymi naukowymi problemami, których tematyka zależy od profilu działalności i celów statutowych stowarzyszeń. Skala przedsięwzięć jest bardzo różna: obejmuje tak wielkie i obrosłe tradycją, imprezy naukowe jak np. Seminarium Mediewistyczne im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, które cyklicznie organizuje Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk - w roku 2007 zorganizowano je po raz dwudziesty ósmy - ale mieszczą się w tej grupie również kameralne odczyty, dotyczące często lokalnej historii i tradycji.

Nowymi, coraz powszechniej rozwijanymi formami upowszechniania nauki, cieszącymi się coraz większym zainteresowaniem społeczeństwa, szczególnie młodzieży, są festiwale nauki, pikniki

naukowe i kawiarenki naukowe. Krajoznawcze wyprawy badawcze, badania językoznawcze, folklorystyczne, entomologiczne czy spotkania z twórcami dostarczają materiałów do organizowanych konferencji.

Bardzo bogato reprezentowana jest wśród towarzystw naukowych ważna forma działalności - wydawnictwa. Towarzystwa zabiegają o środki finansowe i wydają publikacje ciągłe, zwarte i okazjonalne. Rocznie wydawanych jest przez towarzystwa kilka tysięcy arkuszy wydawniczych. Również społeczny ruch naukowy, do niedawna jeszcze, mógł się poszczycić interesującym wydawnictwem ciągłym pt. „Heureka”, który był kwartalnikiem Rady Towarzystw Naukowych. Do znanych wydawnictw ciągłych należy kwartalnik „Notatki Płockie”, wydawany nieprzerwanie od 1956 roku przez Towarzystwo Naukowe Płockie, redagowany społecznie. Dotychczas ukazało się ponad 200 numerów tegoż kwartalnika.

Towarzystwa naukowe mają również swoje bogate tradycje wystawiennicze. Funkcja poznawcza takich przedsięwzięć jest niezaprzeczalna. Ponadto ze względu na swój bardziej popularny charakter wystawy cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej. Częstokroć jest to jedyna okazja obejrzenia ciekawego inkunabułu, dokumentu czy eksponatu. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że taki bezpośredni, łatwy kontakt z problemem ukazany na wystawie wzbudza zainteresowanie na wiele lat i bywa początkiem naukowej kariery.



Jednym z prelegentów konferencji był prof. dr hab. Marek Kowalczyk, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego, Wiceprezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Członek RTN przy Prezydium PAN

Odrębnym zagadnieniem, związanym z działalnością towarzystw naukowych są prowadzone przez nie biblioteki. Dwie największe z nich to Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku. Poznańska placówka została założona w 1857 r. Obecnie posiada 323 739 wol. w tym ponad 15 000 starych druków. Biblioteka im. Zielińskich została założona w 1820 r. przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Obecnie posiada 355 879 wol. w tym 13366 starodruków, w tym 93 inkunabuły. Wśród starodruków biblioteka posiada pierwodruk „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika z 1543 r. Oprócz tego w zbiorze grafik znajduje się kompletny cykl „Kaprysy” Francisco Goi – 80 grafik z pierwszego wydania w 1799 r.

Rolą bibliotek od wieków było gromadzenie i udostępnianie księgozbiorów, było nią także ich zabezpieczanie i konserwacja, aby mogły służyć przyszłym pokoleniom. W tej kwestii zasadniczo nic się nie zmieniło. Zmieniły się jednak formy zadań bibliotecznych, związane z rozwojem cywilizacyjnym i potrzebami użytkowników stąd wynikającymi. Zwłaszcza w dziedzinie zabezpieczania i udostępniania mamy do czynienia z rewolucyjnymi wręcz zmianami. Oba te zadania wiąże digitalizacja zbiorów, czyli sprowadzanie ich do postaci cyfrowej.

Możliwość udostępnienia użytkownikom form cyfrowych sprawia, że nie korzysta się z oryginałów, co sprzyja ich dobremu zachowaniu. Uczony nie ma już potrzeby obkładania się setkami książek, lecz wszystko, co mu potrzebne znajduje się w sieci na dysku komputera, czy na małym nośniku. Inną sprawą jest niezaprzeczalna przyjemność obcowania z książką w tradycyjnej formie. Trzeba jednak przyzwyczaić się do myśli, że przyszłością bibliotek są potężne serwery, z których użytkownicy pobierają niezbędne im materiały. Od kilku lat np. biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego udostępnia na swojej stronie internetowej [www.tnp.org.pl](http://www.tnp.org.pl) e-booki, czyli książki i obiekty muzealne w postaci elektronicznej.

Coraz powszechniejsza dostępność do Internetu sprawia, że towarzystwa naukowe muszą się do tych zmian przystosować i stąd muszą je zauważać. Szczególnie, że jednym z zadań towarzystw jest promocja i popularyzacja nauki, a więc szeroko rozumiana informacja. Opublikowany w tym roku raport pt. „Zróżnicowany i eksplodujący wszechświat cyfrowy: zaktualizowana prognoza wzrostu ilości informacji na świecie do roku 2011” wskazał, że po raz pierwszy w dziejach cień cyfrowy, czyli ilość informacji cyfrowej generowanej na temat ludzi, przewyższył ilość informacji generowanych przez nich samych. Z przeprowadzonych badań wynika, że wszechświat cyfrowy w 2007 r. miał wielkość 281 eksabajtów

i był większy o 10% niż prognozowano.

Zakłada się, że roczna stopa wzrostu wszechświata cyfrowego wynosi ok. 60%. Według prognoz do roku 2011 osiągnie on wielkość ok. 1,8 zettabajtów, co oznacza 10-krotny wzrost w ciągu 5 lat.

Tak szybki wzrost danych staje się sporym wyzwaniem nie tylko dla informatyków, ale także i dla wszystkich poszukujących informacji oraz oferującym je w świecie cyfrowym. Internet sprawia, że serwer nie musi być zlokalizowany w placówce naukowej, może on znajdować się równie dobrze w dowolnym towarzystwie naukowym, pod warunkiem, że wytwarza ono informacje o znaczeniu naukowym.

To stwarza dla towarzystw naukowych szansę na nową formę działalności, ale i spore wyzwanie w obecnej rzeczywistości tego typu placówek z powodu ich dużego niedoinwestowania oraz - niestety - starzejącej się grupy działaczy społecznych. Podstawową cechą społeczeństwa wiedzy jest konieczność ustawicznego uczenia się. Internet jest do tego znakomitym narzędziem a stowarzyszenia naukowe powinny je umiejętnie wykorzystać właśnie w celu umożliwienia odbiorcom samodoskonalenia. W chwili obecnej mamy do czynienia z rozwojem lokalnych sieci społecznych, które ułatwiają społeczności codzienne funkcjonowanie. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w podobny sposób działały lokalne sieci naukowe lub sieci związane z nauką. I to również staje się – moim zdaniem – wyzwaniem dla naukowych społecznych organizacji lokalnych, w tym dla towarzystw naukowych.

Profesor Michał Kleiber na użytek jednego z wywiadów utworzył, jak to określił, żartobliwą definicję społeczeństwa wiedzy. Pozwól ją sobie przytoczyć nie tylko w celu ubarwienia swojej wypowiedzi, ale także ze względu na to, że znakomicie oddaje dynamikę naszych czasów. Oto ona: społeczeństwo wiedzy „to społeczeństwo, które dzisiaj przygotowuje warunki do tego, by jutro móc tworzyć innowacyjne produkty i usługi, o których jeszcze wczoraj nikt w ogóle nie myślał... a z których wiele już pojutrze



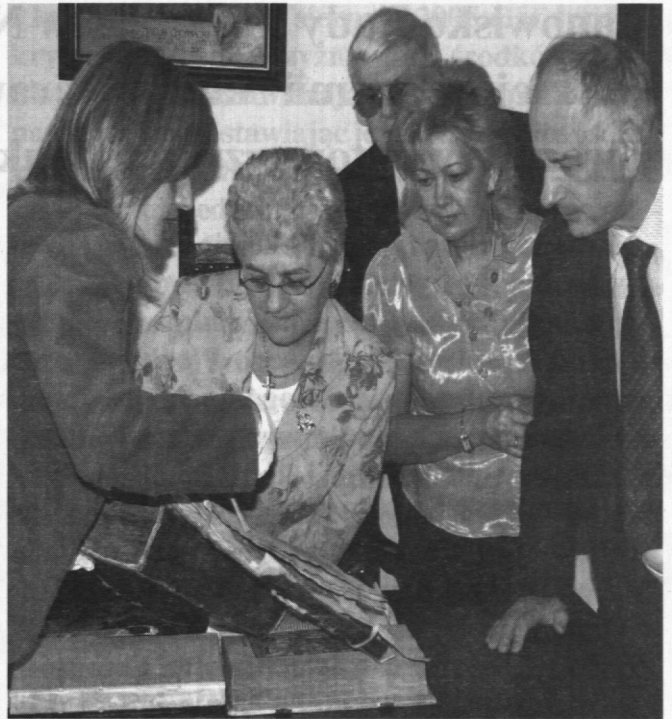
O roli promocji nauki przekonywał słuchaczy red. Marek Niedzicki z Telewizji Polskiej

może okazać się zupełnie niepotrzebne." Definicja ta w obrazowy sposób przedstawia wagę strategicznych decyzji podejmowanych obecnie, a których wyniki decydować będą o kształcie przyszłego społeczeństwa. Społeczeństwo wiedzy to – w uproszczeniu – społeczeństwo informacyjne, którego gospodarka oparta została na wiedzy. W społeczeństwie informacyjnym rolę szczególnego dobra, towaru odgrywa informacja. Społeczeństwo informacyjne według teorii rozwoju społecznego jest kolejnym, po społeczeństwie przemysłowym, etapem rozwoju społecznego. Społeczeństwo wiedzy charakteryzuje się m.in.: wysoko rozwiniętym sektorem nowoczesnych usług, np. z dziedziny bankowości, teleinformatyki, zarządzania; gospodarką opartą na wiedzy, wysokim współczynnikiem skolaryzacji; wysokim poziomem alfabetyzmu funkcjonalnego; postępującym procesem decentralizacji społeczeństwa, wysokim stopniem udziału społeczności lokalnej w procesach ogólnych.

Przystępując do europejskiej wspólnoty Polacy mieli świadomość posiadania dużego potencjału intelektualnego i wielkie nadzieje na jego właściwe wykorzystanie. Z perspektywy czterech lat od wstąpienia Polski do Unii należałoby sobie zadać pytanie, czy nauka polska i instytucje ją wspomagające, w tym towarzystwa naukowe są partnerem dla gospodarki w wystarczającym stopniu? Moim zdaniem, niewiele wskazuje na to, że szybko wyjdzie ono poza sferę retoryczności. Przyczyn takiej sytuacji jest bardzo wiele i nie jest to zagadnienie proste. Kolejne rządy przytłoczone masą spraw, które państwa o dłuższej demokracji mają już za sobą, nie do końca są w stanie ogarnąć potężny problem wzajemnego transferu nauki i gospodarki. Stąd też



Rolę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT przedstawił dr inż. Wojciech Ratyński, Prezes NOT



Goście oglądają starodruki ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich

wielka potrzeba kompleksowego ogarnięcia tematu i jego ciągłego monitorowania. Taką rolę od lat spełnia Polska Akademia Nauk, starając się promować naukę, a w ostatnim okresie, także dostrzegając w niej cenny towar. Sądzę także, że w budowaniu społeczeństwa wiedzy swoje miejsce powinny znaleźć także społeczne organizacje naukowe, których reprezentantem w Akademii jest Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN. Analiza dorobku niektórych towarzystw naukowych wskazuje, że znajdują one swoją rolę w społeczeństwie, ale dobrze by też było, żeby te działania dostrzegano też z punktu widzenia centrum. Trudno sobie czasem uświadomić z perspektywy urzędu, że pewne wartościowe projekty powstają w ośrodkach nieakademickich, prowadzone przez społecznie działających pasjonatów.

W najbliższej przyszłości rola towarzystw naukowych sprowadzać się powinna do wypracowania szeroko zakrojonych działań na rzecz społeczności lokalnej. Zadaniem towarzystw naukowych powinno być wypracowanie takich działań, które będą minimalizować ujemne efekty globalizacji w poszczególnych subregionach Polski. Towarzystwa naukowe powinny budzić w społeczeństwach lokalnych przekonanie o ważnej roli nauki i kultury oraz tożsamości narodowej we współczesnym rozwoju kraju i świata. Doświadczenia ostatniej dekady dwudziestego wieku dowiodły, że towarzystwa naukowe potrafią dostosowywać się do aktualnej rzeczywistości i wypracowywać takie mechanizmy, które wzbudzają w społecznościach lokalnych więź z nauką, przeobrażeniami społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi.

I tak oto słowa Stanisława Staszica, przywołane na wstępie, nie tracą swojej aktualności.